

Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Baruch pt.

Nieplodność w narracjach małżeństw jako indywidualne i wspólne strategie uczenia się egzystencjalnego

napisanej pod opieką naukową dr hab. Hanny Kostyło, prof. UWSB Merito

(promotor pomocnicza - dr Anna Kola)

Toruń 2023

Oryginalność i naukowe znaczenie rozprawy

Badania dotyczące codzienności współczesnych rodzin należą do zadań złożonych, łącząc zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, krzyżując pola badawcze. Wiele z nich wciąż jednak ma charakter, który nie oddaje specyfiki doświadczeń rodzinnych, ich przyczyn a nawet rozpoznawanych konsekwencji. Dlatego szerokie spojrzenie na doświadczenia rodzin, adekwatne do ich zróżnicowanych obliczy, nie może mieć miejsca bez ich dostrzeżenia w sferze życia codziennego; bez otwartego, refleksyjnego charakteru analiz, które także powinny stanowić rezultat namysłu nad zmianami kontekstu społecznego. Uważam, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi wyraźną egzemplifikację realizacji właśnie takich potrzeb rozpoznań badawczych. Zauważam wiele atutów recenzowanej dysertacji, z których wymienię kilka najbardziej wyraźnych, znaczących pod względem naukowym.

Z danych GUS (2023) wynika, że 1,5 mln par w Polsce nie może doczekać się upragnionego dziecka. Informacje te wskazują też na fakt, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy urodziło się 288 tys. dzieci, czyli najmniej w ciągu powojennej historii Polski. Przy starzejącym się społeczeństwie, dane te są zatrważające ze względu na negatywne konsekwencje niezamierzonej bezdzietności dotyczące zarówno par z takim doświadczeniem oraz np. systemu zabezpieczeń społecznych (czyli w skali makro). Dlatego wysoko oceniam podjęcie problematyki badań w recenzowanej dysertacji dotyczącej doświadczeń nieplodności, rozpoznanych przez pryzmat indywidualnych narracji obojga małżonków oraz szerzej – w kontekście zróżnicowanych uwarunkowań społecznych i wyzwań dla praktyki społecznej. Zaletą pracy jest dostrzeżenie specyfiki doświadczeń par z nieplodnością, ich wieloaspektowości, zróżnicowanych uwarunkowań, konsekwencji, co jest świadectwem

badawczej otwartości Pani Anny Baruch na aktualne problemy społeczne oraz jej umiejętność wypełnienia luki badawczej w naukach społecznych.

Wartość badawcza podjęcia problematyki niezamierzonej bezdzietności wynika z coraz większej liczby par o takich doświadczeniach. Muszą one zatem stać się obszarem rozpoznany między innymi w celu budowania postaw społecznych opartych na wiedzy i faktach. Autorka rozprawy zauważa trudność w podejmowaniu tych badań w obliczu niejednoznaczności polskiego dyskursu publicznego wokół np. *in vitro* jako metody leczenia niepłodności twierdząc, że ma ona zwolenników i przeciwników (wymienia też argumentację obu stron). Uważam, że każda osoba budująca swoje sądy w oparciu o wiedzę, wspiera pary walczące o potomstwo.

Niekwestionowanym atutem pracy są jej odniesienia prakseologiczne. Powzięta problematyka, wielopłaszczyznowe, zróżnicowane analizy rozprawy prowadzą do wniosków dotyczących zmian, bądź doskonalenia już istniejących form wsparcia i pomocy osobom i parom z diagnozą bezpłodności.

Walorem pracy jest ujęcie problematyki niezamierzonej bezdzietności w kontekst pedagogiczny (i w – konsekwencji - edukacyjny). Autorka słusznie zauważa, że zagadnienie to dotychczas podejmowano głównie w ramach nauk biologicznych i medycznych. Dostrzega także wzrost zainteresowania niepłodnością w grupie nauk pozamedycznych (psychologia, socjologia; dodałabym demografię, ekonomię i in.) wyraźnie ukazując jego brak w ujęciach pedagogicznych. Niezamierzona bezdzietność na całym świecie traktowana już jest jako problem społeczny. Także polskie pary dotyka coraz częściej, w związku z czym rozpoznanie ich doświadczeń musi nabrać kontekstu pedagogicznego i edukacyjnego. Wartością pracy jest zatem dostrzeżenie procesów uczenia się przez doświadczenia i doświadczanie niepłodności postrzeganych przez pryzmat badań w dyscyplinie pedagogika.

Doświadczenia badanych par Autorka traktuje jako biograficzne uczenie się; jako element edukacji nieformalnej. Pani A. Baruch postawiła tezę, że refleksja towarzysząca niepłodności jako doświadczeniu biograficznemu może stanowić potencjał edukacyjny. Poszczególne etapy pracy, w tym precyzyjnie sformułowane podstawy teoretyczne, metodologiczne oraz wyniki badań – przekonują do słuszności takiego kierunku prowadzonych analiz.

Badania zorientowane na poznawanie codzienności badanych osób przez ich słowa, emocje, refleksje, w każdym przypadku stanowią trudność na wielu poziomach. Tym bardziej, gdy dotyczą tzw. tematów trudnych, wrażliwych (Ranzetti, Lee, 1993). Rozpoznawana przez badaczy problematyka może wywołać poczucie zaburzenia bezpieczeństwa badanych osób,

prować do ukrywania faktów, uchylania się od pogłębionych wypowiedzi itd. (co stanowi zagrożenie dla prowadzonego procesu badawczego i jego wyników). Podjęta przez Panią A. Baruch problematyka należy do obszaru tematów wrażliwych i trudnych. Przygotowana koncepcja a zwłaszcza zbudowana na niej prezentacja zgromadzonych wyników badań wyraźnie wskazują, że Badaczka ta umiejętnie przeprowadziła Rozmówców przez etap badań (wywiadów) dając przestrzeń do wyrażenia opinii, ocen, opisu doświadczeń i refleksji z nich wynikających (co wyraźnie odczytuję w cytowanych wypowiedziach).

Trudnością, z którą znakomicie pokonała Pani Anna Baruch, było dotarcie do par z niepłodnością oraz realizacja badań. Na uznanie zasługuje ich przeprowadzenie z obojgiem partnerów, czyli dostrzeżenie konieczności prowadzenia rozpoznania równoległe z każdym członkiem diady małżeńskiej. Deficyt wiedzy w tym obszarze jest znaczący; wynika m.in. ze stereotypowego postrzegania przyczyn bezdzietności oraz bezpłodności ukierunkowanej na kobiety. Ponadto doświadczenia indywidualne i par analizowane są m.in. przez pryzmat praktyk rodzinnych, które stanowią aktualną, ważną koncepcję badawczą zakładającą „rozpoznanie rodzin” przez pryzmat ich codziennych działań (np. D. Morgan, 1996, 2011; C. Smart, 2007; M. Sikorska, 2019).

Słuszne jest także prowadzenie badań dotyczących niepłodności (czyli problematyki wrażliwej) w orientacji jakościowej. Autorka rozprawy zauważa, że „większość prac badawczych związanych z niepłodnością opiera się wyłącznie na metodologii ilościowej” (Wstęp, s. 9), co w sumie jest uzasadnione ze względu na ich silną reprezentację np. w naukach medycznych. Jestem głęboko przekonana, że wprowadzie badania ilościowe mają swoje uzasadnienie w wielu obszarach życia społecznego, to w przypadku codzienności rodzinnej, realizowanych praktyk rodzinnych, badania jakościowe są wręcz pożądane m.in. ze względu na bezpośredni kontakt uczestników badań. Kontakt ten daje przestrzeń do rozpoznania takich wątków, których badacz nie znał, nie przewidywał, a które istotnie wzbogacają gromadzone wyniki badań. Wyraźnie zaznacza to Doktorantka twierdząc, że postawione problemy badawcze nie wyczerpują stanu niewiedzy w rozpoznawanym obszarze badań – była zatem świadoma wystąpienia w trakcie badań wątków wcześniej nieprzewidzianych.

W związku z wymienionymi argumentami uznaję, że wnosi nowe treści do współczesnej wiedzy o rodzinie, jej potrzebach, kierunkach wsparcia i pomocy. Wzbogaca kierunki badań prowadzonych w dyscyplinie pedagogika.

Teoretyczne podstawy pracy oraz poziom ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki w zakresie podejmowanej problematyki

Rozprawa obejmuje standardowo zredagowane 412 stron wraz z aneksem. Praca składa się z czterech rozdziałów, których treści mają charakter trójdzielny tzn. odnoszą się do zagadnień teoretycznych wynikających z przedmiotu badań (roz. I i II), prezentacji metodologicznych założeń badań (roz. III) oraz wyników badań własnych (roz. IV).

Autorka w oparciu o rzetelnie, trafnie dobrane, bogate źródła naukowe oraz dane sprawozdawcze i raporty (polskie i anglojęzyczne) w dwóch rozdziałach zaprezentowała zagadnienia ujęte w tytuły: *Edukacja w życiowych wyzwaniach* oraz *Społeczne konteksty zjawiska niepłodności*. Szczególną uwagę zwracam na ważne w kontekście podjętej problematyki zagadnienia dotyczące doświadczenia i refleksji. Rozdział pt. *Refleksyjność jako siła sprawcza dokonujących się w człowieku przemian wewnętrznych* ma istotne znaczenie w prowadzonej koncepcji i dalszej analizie wyników badań. Uwagę zwraca uporządkowanie treści dotyczących refleksji i refleksyjności. Autorka prezentuje pojęcie refleksji w czterech płaszczyznach: kompetencji niezbędnej do odnalezienia się w aktualnej rzeczywistości; właściwości człowieka, która prowadzi go ku samoświadomości i podmiotowości; kluczowego składnika owocnych procesów uczenia się oraz siły sprawczej prowadzącej do przemian wewnętrznych w wyniku refleksyjnych procesów uczenia się.

Pani A. Baruch dokonuje przeglądu teorii uczenia się odnoszących się do praktyki życia. W tej części zaprezentowana została i czytelnie omówiona koncepcja uczenia się egzystencjalnego autorstwa Petera Jarvisa. Jest to koncepcja kluczowa dla całej dysertacji, dająca mocne podstawy do sformułowania problemów badawczych oraz analizy zgromadzonego materiału badawczego. Autorka przedstawiła też opis strategii uczenia się podejmowanych przez osoby dorosłe w ramach ich edukacji nieformalnej, czyli dotyczącej – w przypadku tych badań – jej trwania przez całe życie.

Rozdział pierwszy napisany jest w oparciu o wątki ściśle ze sobą powiązane, uzupełniające się, pogłębiające i doprecyzowujące poszczególne zagadnienia - trafne i adekwatne do przedmiotu badań. Wysoko oceniam jego wartość merytoryczną.

Drugi zaprezentowany obszar tematyczny „naturalnie” dotyczy zagadnień powiązanych z niepłodnością – jest to kolejne kluczowe pojęcie w rozprawie. Rozdział II, dotyczący społecznych kontekstów niepłodności, jest systematycznie, logicznie rozbudowywany. Autorka podejmuje w nim zagadnienia dotyczące społecznego znaczenia dzietności,

niepłodności jako choroby społecznej oraz dróg radzenia sobie z bezdzietnością. Koncentruje też uwagę na treściach skupionych wokół niepłodności jako choroby. Prezentuje reakcje osób, u których zdiagnozowano niepłodność, rodzaje reakcji, zwłaszcza frustracji wynikającej z takiej diagnozy i towarzyszącej jej codzienności. W świetle literatury przedmiotu Doktorantka omawia także sposoby radzenia sobie z doświadczanym problemem niepłodności – na co dzień i w perspektywie całościowej - wskazując podejmowane sposoby/ strategie wychodzenia z niej. Ta część pracy opiera się na aktualnych danych liczbowych (GUS, CBOS i in.), na rzetelnie prezentowanych treściach dotyczących społecznej narracji wokół dzietności różnych typów związków (np. nieheteronormatywnych), *in vitro* jak metodzie prokreacji i in. Autorka prezentuje zjawiska, które komentuje w oparciu o aktualny, otwarty kierunek ich analiz. Przegląd stanu wiedzy w zakresie podjętej problematyki dotyczącej *Społecznych kontekstów zjawiska niepłodności* (Roz. II) oceniam jako trafny, bogaty, aktualny, rzetelnie przygotowany.

Poprawny dobór treści, umiejętność wykorzystania trafnych źródeł, prezentacje graficzne podnoszące odbiór analizowanych treści składają się na moją wysoką ocenę teoretycznych podstaw recenzowanej pracy.

Spostrzeżenie

Moją uwagę zwrócił sposób numerowania poszczególnych, wyodrębnionych w tekście tytułów w roz. I. Autorka nie nadaje numeracji wszystkim fragmentom (treściom) tego rozdziału, którym nadaje tytuły. Nie są one – w związku z tym – ujęte w spisie treści. Uważam, że jeśli poszczególne treści tworzą wydzieloną tytułem „problemową całość”, powinny zostać wyodrębnione podpunktem. Jeśli treść nie jest rozbudowana, powinna znaleźć się w rozdziale tak skonstruowanym i zatytułowanym, aby mogła logicznie się w nim znaleźć.

Metodologiczne założenia zastosowanej procedury badawczej

W rozdziale metodologicznym dokonano opisu poszczególnych etapów procesu badawczego; metodologicznych podstaw pracy. Poszczególne fazy tego procesu sformułowane zostały poprawnie, w oparciu o logiczną prezentację przyczynowo-skutkową poczynionych wyborów metodologicznych. Przedstawiono ich szczegółowe założenia – cel badań, problemy badawcze, orientację badawczą, metodę i technikę badań, zastosowane narzędzie badawcze, charakterystykę i organizację badań a także opis grupy badanej. Treści zawarte w części

metodologicznej wyraźnie ukazują ich trafność oraz zasadność umożliwiającą poprawną realizację dalszych etapów procesu badawczego. Nie omawiam każdego z tych etapów (ich szczegółowy opis znajduje się w rozprawie), a zwracam uwagę na niektóre z nich.

Celem prowadzonych badań jest rozpoznanie, wyróżnienie i opis strategii uczenia się w sytuacji doświadczania niezamierzonej bezdzietności. Cel badań jest ważny, uzasadniony, interesujący. W mojej ocenie został zrealizowany poprawnie, rzetelnie. Autorka rozpoznała przebieg procesów uczenia się małżonków i małżeństw wynikających z doświadczania niepłodności jako problemu życiowego.

Doktorantka sformułowała aż 14 problemów badawczych, głównie diagnostycznych oraz weryfikacyjnych (uzupełniających), co ukazuje ich złożoność. Oczywiście nie zawsze duża liczba stawianych pytań badawczych jest uzasadniona. Zakładam, że w przypadku recenzowanej dysertacji wynika ona ze złożoności podjętej problematyki oraz z przyjętych założeń teoretycznych, m.in. teorii uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa (czyli z przyjętej teoretycznej podstawy badań). Autorka stworzyła mapę pojęciową głównego problemu badawczego adekwatnie do podjętej problematyki (schemat 6; tabela 4), co wspiera przejrzystość tego ważnego etapu pracy. Adekwatnie do problemów badawczych Pani A. Baruch zbudowała strukturę części empirycznej.

W omawianych badaniach osadzonych w jakościowej orientacji wykorzystano metodę indywidualnych przypadków, m.in. z powodu możliwości otrzymania tematycznej narracji biograficznej, niezbędnej w rozumieniu przebiegu doświadczeń życiowych badanych osób oraz nadawanych im znaczeń. Technika otwartego wywiadu pogłębionego (mało kierowanego) oraz dyspozycje do tego wywiadu dały możliwość zgromadzenia rzeczywiście pogłębionych treści, wzmocnionych interpretacją badanych osób.

Doktorantka założyła, że przeprowadzi badania z 10 parami, czyli z 20 indywidualnymi przypadkami. W sumie badania przeprowadzono z większą liczbą par (14), co jest świadectwem dążenia Badaczki do gromadzenia danych (wiedzy) aż do ich nasycenia oraz badawczej pasji, która „nie pozwala przestać” zamknąć badania. Oczywiście ich zaprzestanie w określonym momencie świadczy o dojrzałości badacza (co zaistniało w recenzowanej rozprawie adekwatnie do badanej próby).

Spostrzeżenie

Z przeprowadzonych, wnikliwych badań wynika, że niepłodność nie odcisnęła piętna na funkcjonowanie (jakość) badanych związków. Jest to wynik solidnie przeprowadzonych badań w badanej próbie, z którymi nie dyskutuję. Autorka dysertacji napisała: „Dlatego też

pomimo dużego obciążenia psychicznego, huśtawek nastrojów, pojawiających się trudności, pogorszenia w pewnym okresie jakości sfery seksualnej, czasowego oddalenia emocjonalnego zarówno kobiety, jak i mężczyźni potwierdzali, że doświadczenie tak trudnego problemu egzystencjalnego, jakim jest niepłodność, zbliżało ich do siebie i w konsekwencji wzmocniło ich związek” (Rozprawa, s. 318).

Zastanawiam się nad doborem badanej próby. Z jednej strony - pod względem niezamierzonej bezdzietności jest ona jednolita – wszystkie pary doświadczyły etapu niepłodności. Z drugiej strony jednak – dwie pary miały już dziecko przed doświadczeniem wtórnej niepłodności a większość stała się rodzicami – po przeprowadzonych terapiach lub adopcji. Przypuszczam, że ich perspektywa doświadczeń bezdzietności jest inna w grupie rodziców (czyli po udanych próbach prokreacji), niż par bez dzieci (i stałym niepowodzeniu w tym obszarze życia). Perspektywa rodziców ma charakter retrospektywny w kontekście konkretnych etapów: przed i po „pojawieniu się” dziecka w rodzinie. Zakładam, że jest też inna niż nie – rodziców. Sądzę, że ten fakt powinien być wyraźnie wyeksponowany w charakterystyce badanej próby.

Czy Autorka badań zastanawiała się nad większym zróżnicowaniem próby badanej? Jeśli tak, dlaczego zrezygnowała z jej rozszerzenia o małżonków bez dzieci? Jeśli nie, z jakiego powodu? Ponadto w badaniach (w doborze próby) nie uwzględniono małżeństw, które rozpadły się? Przypuszczam, że rozpad takich związków także ma charakter uczenia się egzystencjalnego. Jestem przekonana, że kontynuacja omawianego obszaru badań o bardziej zróżnicowaną grupę małżeństw może znacząco wzbogacić rozpoznane już obszary przez Doktorantkę.

Charakter i poziom dokonanych analiz empirycznych

Część badawcza dotyczy procesu uczenia się w sytuacji doświadczania niepłodności. Wyniki badań własnych opierają się na prezentacji fragmentów narracji badanych osób, skupionych wokół postrzegania i doświadczania niepłodności oraz – w konsekwencji - procesów uczenia się w perspektywie indywidualnej oraz par małżeńskich.

Autorka, w oparciu o dokonaną analizę zgromadzonych wypowiedzi (i narracji) badanych małżonków, umiejętnie i rzetelnie omówiła rozpoznane, następujące obszary (kategorie): poznawcze i metapoznawcze strategie uczenia się, w tym strategie nabywania, gromadzenia, przetwarzania wiedzy; definiowanie i postrzeganie siebie jako osoby niepłodnej; uczenie się oparte na „poznawczej emancypacji”.

Ważny obszar badawczy dotyczy także afektywnych strategii uczenia się, w którym Pani A. Baruch rozpoznała reakcje badanych osób na diagnozę niepłodności, sposoby jej definiowania, uczenie się poprzez doświadczanie straty (w wielu aspektach). W dalszych, uzupełniających się rozdziałach omówione zostały społeczne strategie uczenia się, w tym: znaczące osoby/instytucje w procesie uczenia się w sytuacji niepłodności; wzajemne wsparcie i rozwiązywanie problemów małżonków przez uczenie się komunikacji; formy otrzymywanego i dawanego wsparcia wpływające na proces uczenia się par.

Kolejne, wyróżnione obszary badań dotyczyły strategii uczenia się w działaniu, w tym nauki wdrażania zmian w przebiegu życia, strategii radzenia sobie, doświadczania cielesności. Pani Baruch zwróciła uwagę na procesy zmiany po diagnozie o bezpłodności, w tym na indywidualne i małżeńskie „biograficzne przejścia”. Badaczka podejmuje też wątek sukcesu w wymiarze jednostkowym i małżeńskim, który jest wyraźnie artykułowany przez badane osoby i pary. Zastanawiam się jednak (ponownie), czy w przypadku bardziej zróżnicowanego doboru par (z dziećmi i bez dzieci), sukces taki byłby równie wyraźny.

Ważnym, potrzebnym obszarem badawczym jest rozpoznanie uwarunkowań wpływających na przebieg procesów uczenia się osób z niepłodnością. Doktorantka zwraca tu uwagę na edukacyjne, instytucjonalne, światopoglądowe, etyczne, zdrowotne, psychologiczne, społeczne uwarunkowania (prezentuje je w tabeli zbiorczej nr 16), a następnie wnikliwie ją prezentuje i analizuje. Wartość merytoryczna tego fragmentu pracy jest bardzo wysoka m.in. ze względu na powiązanie treści z wnioskami dla praktyki społecznej.

Wysoko oceniam umiejętność Doktorantki trafnego wyboru treści wypowiedzi oraz ich poprawnej i interesującej prezentacji. Poszczególne rozdziały rozpoczynają się krótkim wprowadzeniem opartym na wstępnej analizie danych, następnie są szeroko prezentowane, komentowane oraz zwykle kończą się podsumowaniem. Każdy z dostrzeżonych wątków jest uzasadniony, trafnie dobrany oraz poprawnie opracowany.

Spostrzeżenie

Wnioski znajdują się w zakończeniu pracy. Nie zauważam tzw. wniosków teoretycznych, czyli odpowiedzi na problemy badawcze. Sądzę, że odpowiedzi na problemy badawcze powinny być bardziej wyeksponowane. Owszem, znajdują się w całej części empirycznej, lecz zebrane w jednym miejscu, stanowiłyby zamknięcie całej pracy, zwłaszcza przez odwołanie się do problemów badawczych. Praca pod względem metodologicznym byłaby wówczas klasycznie zamknięta.

Rozumiem, że jest to decyzja Doktorantki, proszę zatem o jej uzasadnienie.

Ponadto uważam, że wnioski praktyczne powinny wynikać z wniosków teoretycznych, czyli redakcyjnie znaleźć się po nich. Implikacje dla praktyki pedagogicznej stanowią raczej odrębny punkt w strukturze pracy, a nie – tak jak jest w pracy - jako część analizy wyników badań. Nie są to jednak uwagi, które wpływają na moją wysoką ocenę merytorycznej wartości pracy.

*

Podsumowując zawarte w recenzji oceny, wymienię jeszcze argumenty je wzmacniające.

Z dużym zainteresowaniem czytałam całą pracę, w tym wręcz wnikliwie – rozbudowaną część empiryczną wraz z załączonymi wypowiedziami rozmówców. Doktorantka mi tego nie utrudniała, tzn. jej komentarze były trafne, spójne, szanujące perspektywę (i narrację) wypowiadających się osób. Nie czyniła siebie „bohaterką” tych 200 stron, raczej była/jest „czułą narratorką”.

Refleksyjność, to obszar tematyczny podjęty w roz. I. ale jest to też cecha autorskiej narracji prowadzonej przez Panią A. Baruch. Jest ona szczególnie wyraźna w prezentowaniu kwestii etycznych, w części omawiającej uwarunkowania procesu uczenia się z doświadczania bezdzietności, a w całej części badawczej - w komentarzach do wypowiedzi. Ponadto, nawet jeśli spostrzeżenie to nie odnosi się wprost do merytorycznej wartości pracy, jednak zależy mi na zwróceniu uwagi na względnie rzadką umiejętność autorów w ich pisarstwie naukowym. Otóż Pani Baruch umiejętnie wplata w tekst „nieoczywiste” odwołania, wtrącenia, np. słowa Edwarda Stachury „inność drażni jednakowość” (Stachura, 1984, s. 396; s. 20 rozprawy). Badaczka ta napisała też: „W taki sposób choroby społeczne opisywała również Susan Sontag, która w swoich esejach wskazywała, że pewna grupa chorób może być stereotypowo odbierana jako coś wstydlivego, jako kara od Boga czy losu lub jako coś” (s. 202), czyli ponownie wykorzystuje literaturę „pozanaukową”.

Na podkreślenie zasługuje także sposób pisania pracy pod względem wzbogacania omawianych wątków i kierunku ich doprecyzowania. Badaczka wprowadza do pracy wybrane terminy, określenia np. „invitrowa panika moralna” (rozprawa, s. 334). Omawia najpierw podstawowe pojęcie (tutaj: panikę moralną), następnie rozbudowuje je bardziej szczegółowo – tutaj podając informacje o panice moralnej związanej z *in vitro*.

Zaletą rozprawy jest solidna, klarowna rama teoretyczna przedstawiona w części pierwszej. Dała podstawy do rzetelnej interpretacji wyników badań, które rozwinięte zostały o zagadnienia wykraczające poza indywidualne doświadczenia osób i par bezdzietnych.

Doktorantka konsekwentnie – w całej pracy – odwołuje się do koncepcji uczenia się egzystencjalnego Petera Jarvisa, którą uczyniła wiodącą w procesie badawczym. Zaproponowana przez tego andragoga „definicja uczenia się ludzi dorosłych stanowi punkt wyjścia zarówno do teoretycznego rozumienia tego procesu przez autorkę niniejszej pracy, jak i do analizy danych zebranych w tym projekcie badawczym” (Rozprawa, s. 12). Pracę charakteryzuje konsekwentne odwoływanie się przez jej Autorkę do tej teorii we wszystkich jej częściach, co jest świadectwem jej naukowej wiedzy i dojrzałości.

Dodatkowym atutem pracy jest ugruntowana teoretycznie argumentacja, staranne przygotowanie tekstu, prezentacje graficzne zawarte w pracy (tabele zbiorcze oraz schematy), czytelnie porządkujące omawiane zagadnienia treści.

Inne uwagi i spostrzeżenia (w tym redakcyjne)

- Autorka we wprowadzeniu napisała: „rozdział trzeci i czwarty będący jej częścią praktyczną” (Rozprawa, s. 9). Informację tę traktuję jako niedokładność językową - jestem niemal przekonana (w oparciu o wnikliwie przeczytaną rozprawę), że jej autorka zdaje sobie sprawę z badawczego charakteru części badawczej, z której wynikają implikacje dla praktyki.
- Autorka napisała także, że część empiryczna (czwarty rozdział) jest „najcenniejszą częścią pracy” (Rozprawa, s. 10). Zastanawiam się nad zasadnością takiego stwierdzenia i proszę Autorkę o odniesienie się do wagi rozdziałów poprzedzających, czyli zaplecza teoretycznego i metodologicznego.
- Autorka wprowadziła klasyczny zapis odwołań, których liczba jest imponująca: 972. W związku z tym konsekwentnie nie zamieszcza źródeł literaturowych w tzw. „bibliografii”. W przypisach znajdują się także treści, w których badaczka poszerza wątki podjęte w tekście głównym, co wzbogaca pracę rozbudowując ją i poszerzając o prezentację ich „przedpola”. Sądzę jednak, że jeśli powstanie monografia na podstawie przedłożonej dysertacji, klasyczna bibliografia jest potrzebna. Można wówczas z niej korzystać w znacznie łatwiejszy sposób, niż przeglądanie całej pracy.
- Pani A. Baruch w tabeli 8 podaje liczby dotyczące wybranych źródeł wiedzy o niepłodności z uwzględnieniem płci. Wiem, że taka praktyka istnieje, lecz proszę o jej uzasadnienie. Dlaczego, przy przyjęciu jakościowej orientacji badawczej, w którą wpisana jest analiza rozpoznawanych wątków, ich znaczenia, nasycenia emocjami, refleksjami, wskazanie liczb zostało wprowadzone przez Autorkę? Sądzę, że opis

spełniłby zaplanowaną funkcję informacyjną i bardziej wpisalby się w przyjętą orientację jakościową.

- W pracy znajdują nieprecyzyjne określenia techniki badawczej: na s. 158 Rozprawy czytamy o technice otwartego wywiadu pogłębionego, w ramach której wykorzystano dyspozycje do wywiadu; na s. 166 znajduje się informacja o „otwartym pogłębionym wywiadzie narracyjnym”. Wywiad narracyjny nie jest otwartym wywiadem pogłębionym, o czym na pewno Pani A. Baruch wie.
- Całą pracę charakteryzuje ładna polszczyzna; język jest dopracowany, precyzyjny, oparty na ładnie sformułowanych zdaniach, frazach. Pracę czyta się z przyjemnością. W kilku miejscach zdarzają się drobne uchybienia, z pewnością będące przeoczeniem, np. – „powyższe narratorki” (Rozprawa, s. 216); „oboje małżonków pracuje zawodowo” (Rozprawa s. 91). Ponadto powinniśmy raczej pisać Rozmówcy, niż Respondenci – zgodnie z zastosowaną techniką i narzędziem badawczym.
- Czy odmiana cytowanych nazwisk jest poprawna: Richarda Arends (przypis 257), Petera Bimmel i Ute Rampillon (przypis 258), Michelle Pellerey (przypis 259) , Michaela O'Malley i Anny Chamot (przypis 260) i in.?

Konkluzja

W świetle wszystkich przedstawionych argumentów stwierdzam, że Pani mgr Anna Baruch zgromadziła bogaty i interesujący materiał empiryczny. Przygotowała rozprawę doktorską poprawną pod względem formalnym i merytorycznym, która jest dojrzałym koncepcyjnie opracowaniem, wykonanym ze znajomością merytorycznego zakresu problematyki i umiejętnością realizacji i przekazania wiedzy empirycznej. Poziom naukowy zaprezentowanej analizy empirycznej jest wysoki. Cel badań został w pełni zrealizowany a jej zawartość w pełni zasługująca na miano pracy na wysokim poziomie.

Przedłożona do recenzji rozprawa jest dziełem dojrzałym, wnoszącym nowe obszary rozpoznań do współczesnej pedagogiki. W wysokim stopniu spełnia warunki określone w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym* z 14 marca 2003 roku; art.13, będąc oryginalnym rozwiązaniem istotnego problemu naukowego oraz wykazując bardzo wysokie kompetencje badawcze w zakresie prowadzenia badań naukowych, ich analizy oraz opisu, jak i potwierdzając ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w podjętym przedmiocie badań.

Na podstawie w/w artykułu **opowiadam się za dopuszczeniem Pani mgr Anny Baruch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

dr hab Wioletta Jawitnicka, prof UwB